

Sygn. akt III AUa 768/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska SA Barbara Hejwowska
Protokolant: sekretarz sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2017 r. w Lublinie

sprawy T. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 28 czerwca 2017 r. sygn. akt VIII U 1933/16

oddala apelację.

Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Barbara Hejwowska

III AUa 768/17

UZASADNIENIE

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 7 lipca 2015 roku odmówił T. F. prawa do emerytury, powołując się na art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. 2013, poz. 1440 ze zm.) w związku z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.), że wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 roku nie wykazał ogólnego stażu ubezpieczeniowego wynoszącego co najmniej 25 lat, a jedynie 24 lata, 2 miesiące i 13 dni, nadto 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku. Organ rentowy nie zaliczył jako pracy w szczególnych warunkach okresów zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) jako uczeń, ponieważ

wnioskodawca nie przedłożył świadectwa pracy, a w pracowniczej legitymacji brakowało pełnej daty zatrudnienia, to jest daty od-do. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił jako pracy w szczególnych warunkach w Zakładach (...) od 13 października 1992 roku do 30 czerwca 1998 roku na podstawie świadectwa pracy z dnia 30 czerwca 1998 roku, z uwagi na brak powołania się na rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Od tej decyzji odwołanie do Sądu Okręgowego w Lublinie wniósł wnioskodawca, domagając się jej zmiany i ustalenia prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych. Wskazał, że w okresie od 13 października 1992 roku do 30 czerwca 1998 roku pracował w kontroli jakości w zakładach (...). Wniósł o zaliczenie do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresu praktycznej nauki zawodu w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w G. z lata 1971-1973.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 28 czerwca 2017 roku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił T. F. prawo do emerytury od dnia (...). Sąd Okręgowy ustalił, że T. F., urodzony (...), w dniu 3 czerwca 2015 roku złożył wiosek o emeryturę. Dołączył do niego m.in. kwestionariusz dotyczący okresów składkowych i nieskładkowych. Do akt organu rentowego przedłożył m.in. świadectwo pracy wystawione w dniu 30 czerwca 1998 roku przez Zakłady (...) S.A. Odlewnię (...) w L. z adnotacją w punkcie 8, że wnioskodawca był zatrudniony w tym zakładzie i w okresie od 13 października 1992 roku do 30 czerwca 1998 roku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kontrolera jakości wymienione w dziale XIV, poz. 24 punkt 1 wykazu A zarządzenia Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 roku.

W oparciu o przedłożone dokumenty, po dokonaniu analizy okresów podlegania ubezpieczeniu, organ rentowy uwzględnił wnioskodawcy do prawa do emerytury łącznie: 24 lata, 2 miesiące i 13 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych. Z uwagi na nieudowodnienie przez wnioskodawcę 25 lat składkowych i nieskładkowych oraz okresu 15 lat pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, organ rentowy wydał zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzję.

T. F., uczęszczał do (...) Szkoły (...) dla Pracujących (...) Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) w G., w zawodzie posadzkarz, w okresie od 1 września 1971 roku do 1 września 1973 roku. Szkoły tej nie ukończył. W powyższym okresie otrzymywał wynagrodzenie za pracę: za 1971 rok w kwocie 1514,10 złotych, za 1972 rok – 4259,10 złotych. Nie zachowały się akta osobowe wnioskodawcy z powyższego okresu, świadectwo pracy za sporny okres, ani umowa o praktyczną naukę zawodu.

Wnioskodawca rozpoczął praktyczną naukę zawodu w 1971 roku. W trakcie 2 lat nauki, przez 3 dni odbywał zajęcia teoretyczne w szkole (od poniedziałku do środy), 2 dni (czwartek i piątek) pracował po 8 godzin, a w sobotę 6 godzin. W tym czasie zajmował się kładzeniem płytek podłogowych, laniem betonu. Pracował w grupie złożonej z 12 osób pod nadzorem instruktora na terenie różnych zakładów m.in. (...) w Z., w C.. Mieszkał w internacie i opłacał go z pieniędzy otrzymywanych za praktyki. Odwołujący co miesiąc otrzymywał wynagrodzenie za pracę, podlegał ubezpieczeniu.

W dniu 3 listopada 1973 roku wnioskodawca został zatrudniony w (...) Fabryce (...) w L. na stanowisku odżuźlacza. Czynności na tym stanowisku wykonywał do dnia 1 czerwca 1974 roku. Na zajmowanym stanowisku wywoził żużel z pieca grzewczego, w którym był topiony metal w temperaturze 2200 stopni Celsjusza. Metal był przeznaczony do zalewania form przy produkcji odlewów.

Z dniem 9 grudnia 1974 roku wnioskodawca został zatrudniony w (...) Fabryce (...) w L. na stanowisku formierza maszynowego z pełnym wymiarze czasu pracy.

W okresie od (...) do (...) ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową. Z dniem 7 listopada 1977 roku powrócił do macierzystego zakładu pracy i został zatrudniony na stanowisku formierza maszynowego. Stosunek pracy ustał z dniem 31 marca 1980 roku. Jako formierz maszynowy wnioskodawca obsługiwał maszynę formierską. Prace te wykonywał na linii produkcyjnej. W maszynie znajdował się model odlewu, wnioskodawca umieszczał w nim

skrzynkę metalową o wadze 40 kilogramów, zasypywał ją masą formierską, Odwołujący wykonywał spód odlewu, inny pracownik na linii produkcyjnej sporządzał drugą warstwę odlewu, kolejny wkładał rdzeń.

W dniu 9 stycznia 1984 roku wnioskodawca został zatrudniony w Zakładach (...) w L. (następnie: U. Zakładach (...) w L.) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku formierza maszynowego w wydziale (...). Obowiązki wynikające z zatrudnienia na powyższym stanowisku wykonywała nieprzerwanie do dnia 30 października 1990 roku.

W trakcie zatrudnienia podnosił kwalifikacje zawodowe, w 1989 roku uzyskał tytuł mistrza w zawodzie odlewnika żeliwa.

Z dniem 1 listopada 1990 roku T. F. został zatrudniony na stanowisku wykańczacza odlewów w wydziale oczyszczalni (...). Umowa o pracę została rozwiązana z dniem 31 lipca 1991.

W dniu 13 października 1992 roku T. F. został ponownie zatrudniony w (...) Zakładach (...) w L. na stanowisku kontrolera jakości w dziale kontroli jakości, początkowo na podstawie umowy o pracę na czas określony do dnia 12 stycznia 1993 roku, następnie na czas nieokreślony. Stosunek pracy ustał z dniem 30 czerwca 1998 roku.

W okresie od 9 stycznia 1984 roku do dnia 30 października 1990 roku T. F. pracował na formierni. Na wydziale tym znajdowały się 3 linie technologiczne, na każdej pracowało około 26 osób. Na pierwszej z nich wykonywano formy, zalewane przez pracowników innego działu płynnym metalem. Po zastygnięciu metalu formy te jako odlewy żeliwne były wybijane na kracie wstrząsowej przez pracowników formierni. Prace na formierni miały charakter rotacyjny-jednego dnia wnioskodawca wykonywał formę, drugiego pracował przy kracie wstrząsowej lub wkładał rdzenie.

Wykonując prace formierskie odwołujący obsługiwał formierkę, kontrolował działanie płyty modelowej oraz wykonanie formy. Formy odlewnicze do otrzymania odlewów żeliwnych to skrzynie metalowe, w których znajdował się piasek formierski (mieszanka ziaren piasku, pyłu węglowego, bentonitu oraz wody). Skrzynie formierskie były transportowane do maszyny, którą obsługiwał wnioskodawca. Do maszyny wsypywano następnie piasek formierski w celu zagęszczenia formy. Model opadał w dół i następowało przesunięcie skrzynek.

Przy kracie wstrząsowej wnioskodawca nadzorował wybijanie odlewów z form, przemieszczanie się odlewów po segmentach 5-stopniowej kraty, w celu oddzielenia piasku kwarcowego od odlewu. Wykonując prace przy rdzeniowaniu form wnioskodawca wkładał rdzenie za pomocą rdzeniarki lub ręcznie do formy piaskowej.

Z dniem 1 listopada 1990 roku T. F. został zatrudniony na stanowisku wykańczacza odlewów w wydziale oczyszczalni (...). Umowa o pracę została rozwiązana z dniem 31 lipca 1991 roku.

W okresie od 13 października 1992 do 30 czerwca 1998 roku do wnioskodawca świadczył pracę na wydziale wykańczalni jako kontroler jakości odlewów. Do zakresu obowiązków wnioskodawcy na zajmowanym stanowisku należała m.in.: kontrola odlewów (ocena odlewów) przedstawionych do odbioru przez wydział PO zgodnie z wymaganiami zawartymi w dokumentacji technicznej, kontrola wymiarowa odlewów w zakresie przewidzianym w dokumentacji technicznej, kontrola twardości odlewów przy zastosowaniu defektoskopu magnetycznego, kontrola grubości powłoki malarskiej, identyfikacja kontrolowanych odlewów zgodnie z procedurą, odizolowanie wyrobu niezgodnego i skierowanie do izolatora braków, odbiór końcowy wyrobu według procedury. Wnioskodawca kontrolował jakość odlewów przy użyciu przyrządów pomiarowych: twardościomierza (...) 3000, defektoskopu magnetycznego, ultrametru. Był uprawniony do kwalifikowania odbieranego odlewu jako zgodnego lub niezgodnego z WT, kierowania odlewów do naprawy, cofnięcia odlewu na wydział (...) w przypadku stwierdzenia niezgodności (akta osobowe k. 34 a.s., w tym: zakres obowiązków z dnia 30 kwietnia 1996 roku).

Na jednej zmianie świadczyło pracę 12 kontrolerów. Ubezpieczony weryfikował jakość prac wykonanych przez szlifierzy i wykańczaczy odlewów. Kontrolował efekty ich pracy, przy pomocy szlifierki pneumatycznej i ręcznej poprawiał odlewy, które ważyły nawet 100 kg. Szlifierki te znajdowały się obok stołu do odbioru odlewów.

Sprawdzał twardość odlewu. Odwołujący stale przebywał wśród szlifierzy- wykańczaczy odlewów. Pracownicy działu, w którym świadczył pracę otrzymywali posiłki regeneracyjne i dodatek z tytułu prac w szczególnych warunkach do wynagrodzenia. W trakcie zatrudnienia dodatek ten został wliczony przez pracodawcę do podstawy wynagrodzenia. Praca była wykonywana codziennie przez 8 godzin na 3 zmiany.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dowody z dokumentów zawarte w aktach sprawy i aktach organu rentowego, które obdarzono wiarą w całości. Znajdująca się w nich dokumentacja z akt osobowych z okresu zatrudnienia w (...) Fabryce (...) w L. oraz (...) Zakładach (...) w L. przechowywana przez jednostki archiwizujące, dostarczyła Sądowi szeregu istotnych dla rozstrzygnięcia informacji odnośnie przebiegu zatrudnienia ubezpieczonego ze wskazaniem zajmowanych stanowisk oraz działu, na jakim praca była przez niego wykonywana. Stanowiła ona przy tym cenne źródło dowodowe dla oceny czynności pracowniczych odwołującego. Sąd obdarzył w pełni wiarą zgromadzone w sprawie dowody nieosobowe w postaci dokumentów, w tym umowy o pracę, angaże i świadectwa pracy, na podstawie których w powiązaniu z relacją wnioskodawcy i świadków, możliwe było ustalenie czynności wykonywanych przez wnioskodawcę.

Za wiarygodne Sąd uznał także wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej wydanej przez (...) Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) w dniu 8 listopada 1971 roku na okoliczność wysokości zarobków uzyskiwanych przez odwołującego za 1971 rok w kwocie 1514,10 złotych, wpis poniżej- 378,52 złotych, za 1972 rok – 4259,10 złotych, wpis poniżej 425,91 złotych. Nie nosiły one śladów podrobienia ani przerobienia. Ich treść, nie została skutecznie zakwestionowana przez organ rentowy, dlatego też nie budziły one wątpliwości Sądu tak co do ich formy, jak i treści.

Sąd Okręgowy obdarzył również walorem wiarygodności zeznania świadków W. S. oraz K. Z., uznając, iż były jasne, logiczne i pozbawione sprzeczności. Świadek W. S. pracował z wnioskodawcą w Zakładach (...). Pozostawał w zatrudnieniu w Odlewni (...) w L. od 7 marca 1983 roku do 28 sierpnia 1993 roku na stanowiskach ustawiacza maszyn i urządzeń odlewniczych, operatora linii technologicznej, mistrza, starszego mistrza oraz od 29 sierpnia 1994 roku do 30 września 1996 roku na stanowisku mistrza. Z kolei świadek K. Z. pracował z wnioskodawcą w latach 1987-2000 jako kontroler jakości i mistrz na obróbce cieplnej na wykańczalni.

Sąd Okręgowy orzekł, że w oparciu o przepis art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wnioskodawca urodzony po dniu 31 grudnia 1948 roku mógłby uzyskać prawo do emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art.32 – czyli 60 roku życia, pod warunkiem osiągnięcia w dniu wejścia w życie ustawy okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego 25 lat oraz 15 letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych - rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Emerytura, taka przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że wnioskodawca w dniu (...) ukończył 60 lat oraz że nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

Sporne zaś pozostawały dwie kwestie: pierwsza- czy wnioskodawca posiada wymagany 25-letni ogólny staż ubezpieczeniowy oraz druga, czy wnioskodawca posiada wymagany okres 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy podlegają zaliczeniu jako okresy składkowe okresy zatrudnienia młodocianych na obszarze Państwa Polskiego na warunkach określonych w przepisach obowiązujących przed dniem 1 stycznia 1975 roku, ponieważ w tym czasie osoby te były objęte obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Tak więc jeżeli młodociany odbywał praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy, na podstawie umowy zawartej między nim a zakładem pracy, okres praktycznej nauki zawodu podlega uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty oraz przy

ustalaniu wysokości tych świadczeń. W takim bowiem przypadku młodociany podlegał ubezpieczeniu społecznemu, a w związku z tym była za niego opłacana składka na ubezpieczenie społeczne.

Zasadniczą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie była okoliczność, czy nauka zawodu w latach 1971-1973 była pobierana przez wnioskodawcę przy jego równoczesnym zatrudnieniu, czy też jako przedmiot praktyczny w programie nauki szkolnej. Innymi słowy, czy nauczający zawodu był pracodawcą czy nauczycielem wnioskodawcy, a więc czy związek między nimi polegał na stosunku prawa pracy - nauki zawodu, czy na stosunku administracyjnym. Stosunek zatrudnienia obejmował bowiem tylko młodocianych przyjętych do pracy w celu nauki zawodu, obowiązanych do dokończania się w szkole, nie zaś tych, którzy pobierali naukę bez zatrudnienia się.

Zasady zatrudniania młodocianych w celu nauki zawodu były uregulowane w przepisach ustawy z dnia 2 lipca 1958 roku o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz. U. 1958, Nr 45, poz. 226 ze zm.). Zgodnie z art. 1 w zw. z art. 2 tej ustawy dopuszczalne było zatrudnianie młodocianych, którzy ukończyli 15-ty rok życia. Młodociani mogli być zatrudniani przez zakłady pracy tylko w celu m.in. nauki zawodu (art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy). Zgodnie zaś z art. 9 ust. 1 ustawy zakład pracy, przyjmując młodocianego na naukę zawodu w celu przyuczenia do określonej pracy oraz odbycia wstępnego stażu pracy, był obowiązany zawrzeć z nim na piśmie umowę określającą zawód albo rodzaj pracy, w jakim młodociany będzie szkolony, czas trwania nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy lub wstępnego stażu pracy oraz zasadnicze obowiązki i uprawnienia młodocianego. Okresy nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy oraz wstępnego stażu pracy były okresami zatrudnienia (art. 10 ustawy). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2009 roku w sprawie o sygn. akt II UK 334/08 (OSNP 2010/23-24/294, Lex numer 653438) wyraził pogląd, iż młodociany, odbywający naukę zawodu w ramach umowy zawartej z zakładem pracy na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1958 roku o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy, posiadał status pracownika w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym oraz ubezpieczeniu społecznym.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że w okresie od dnia 1 września 1971 roku do dnia 1 września 1973 roku wnioskodawca faktycznie uczęszczał do (...) Szkoły (...) dla Pracujących (...) Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) w G. w zawodzie posadzkarza i realizował zatrudnienie w określonym w przepisach wymiarze. Szkoły tej nie ukończył. Na powyższą okoliczność wnioskodawca nie przedłożył pisemnej umowy o pracę określającej zasady obywatela praktycznej nauki zawodu.

Rozstrzygając niniejsze zagadnienie, w wyroku z dnia 28 czerwca 2016 roku, I UK 256/15 Sąd Najwyższy wskazał, że niesporządzenie pisemnej umowy o naukę zawodu nie przesądza o niemożliwości zakwalifikowania spornej pracy jako okresu składkowego z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. 2015 poz. 748 ze zm.). Decydujące jest w tym wypadku ustalenie, czy wnioskodawca faktycznie wykonywał zatrudnienie na warunkach określonych w ustawie z dnia 2 lipca 1958 roku o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz.U. Nr 45, poz. 226 ze zm.). W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy zanegował pogląd pojawiający się w niektórych orzeczeniach Sądów Apelacyjnych, a polegający na przyjęciu, że wykazanie okresu składkowego z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej możliwe jest tylko w razie przedstawienia dokumentów potwierdzających fakt zatrudnienia przez zakład pracy w celu przyuczenia do zawodu na podstawie indywidualnej umowy o pracę (takie stanowisko zostało wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 marca 2013 roku, III AUa 1362/12, wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 stycznia 2015 roku, III AUa 1176/14, wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 grudnia 2015 roku, III AUa 1919/14, wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, z dnia 18 lipca 2014 roku, III AUa 2199/13. W tym ostatnim przypadku pogląd ten został powiązany z wymogiem zawarcia umowy o pracę na piśmie). Wskazane orzecznictwo nie uwzględniało okoliczności, że czym innym jest forma czynności prawnej, zmierzająca do zmaterializowania zawarcia umowy o pracę (umowy o naukę zawodu), a czym innym skuteczność zobowiązania w świetle prawa ubezpieczeń społecznych. O ile pierwsza kwestia ma wyłącznie wymiar dowodowy, o tyle druga, stanowi punkt wyjścia do określenia sytuacji prawnej ubezpieczonego. Oznacza to, że nieprzedstawienie przez ubezpieczonego dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy w celu nauki

zawodu samoistnie nie przesądza o jej istnieniu. Co najwyżej może stanowić argument przemawiający za uznaniem, że strony nie realizowały określonej więzi prawnej. Nie jest jednak tak, że w ramach odtwarzania faktów miarodajnych dla rozstrzygnięcia niemożliwe jest przyjęcie, że młodocianego z zakładem pracy łączyła umowa o pracę (mimo że nie posiada on dokumentu potwierdzającego jej zawarcie, czy też umowy o naukę zawodu nigdy nie sporządzono na piśmie).

W ocenie Sądu przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że odwołujący realizował praktyczną naukę zawodu w zawodzie posadzkarza w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w G.. O miejscu wykonywania prac decydował instruktor. W trakcie 2 lat nauki, przez 3 dni odbywał zajęcia teoretyczne w szkole (od poniedziałku do środy), 2 dni (czwartek i piątek) pracował po 8 godzin, a w sobotę 6 godzin. Co miesiąc otrzymywał wynagrodzenie. Na okres odbywania praktycznej nauki zawodu wskazywały przy tym wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej dokonane przez szkołę, które zawierały adnotację o wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez wnioskodawcę (w legitymacji ubezpieczeniowej na stronie 84 zawarto adnotacje o wysokości wynagrodzenia za 1971 rok w kwocie 1514,10 złotych, za 1972 rok – 4259,10 złotych).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że T. F. pomimo nie przedłożenia pisemnej umowy o naukę zawodu, faktycznie wykonywał zatrudnienie na warunkach określonych w ustawie z dnia 2 lipca 1958 roku o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy. Tym samym okres od 1 września 1971 roku do 1 września 1973 roku powinien zostać zaliczony jako okres zatrudnienia - na podstawie art. 10 ustawy z dnia 2 lipca 1958 roku, to jest okres nauki zawodu posadzkarza. W uznaniu Sądu, ubezpieczony w sposób wystarczający wykazał, że sporny okres miał charakter „zatrudnienia młodocianego” w rozumieniu art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej, wykonywanego faktycznie na podstawie zawartej umowy o naukę zawodu (będącej jedną z form zatrudniania młodocianych, wymienioną w art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy). Okoliczność ta sprawa, że wnioskodawca po uwzględnieniu wskazanego wyżej okresu, legitymuje się wymaganym ustawą stażem ubezpieczeniowym w wymiarze 26 lat, 2 miesiące i 13 dni.

W ocenie Sądu, wnioskodawca udowodnił też wymagany ustawą staż co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Dokonując oceny, czy pracę wykonywaną przez T. F. należy zakwalifikować jako pracę w szczególnych warunkach należy podkreślić, że wnioskodawca występując do organu rentowego o przyznanie świadczenia, przedłożył świadectwo pracy z adnotacją o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Organ wskazywał jednak, iż zawierało ono braki formalne, to jest nie powoływało się na rozporządzenie Rady Ministrów z 1983 roku.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż w okresie od 3 listopada 1973 roku do 1 czerwca 1974 roku (7 miesięcy), od 9 grudnia 1974 roku do 31 marca 1980 roku (5 lat, 3 miesiące i 23 dni), od 9 stycznia 1984 roku do 5 listopada 1989 roku oraz od 14 maja 1990 roku do 31 lipca 1991 roku (6 lat, 2 miesiące i 16 dni) oraz od 13 października 1992 roku do 30 czerwca 1998 roku (5 lat, 8 miesięcy i 18 dni) T. F. w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy stale wykonywał prace w szczególnych warunkach.

Wykaz A prac wykonywanych w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego, stanowiący załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku (Dz. U. 1983, Nr 8, poz. 43) wymienia w Dziale III „W hutnictwie i przemyśle metalowym” „Odlewanie staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rui” pod pozycją 21 „Przygotowywanie mas formierskich i prace formierzy oraz rdzeniary”, zaś pod pozycją 23 „Wybijanie, oczyszczanie i wykańczanie odlewów”, natomiast w dziale XIV „Prace różne” pod pozycją 1 „Prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”, nadto w Dziale XIV „Prace różne” pod pozycją 24 „Kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”.

Prace wykonywane przez skarżącego zostały również wymienione w akcie resortowym, stanowiącym załącznik do zarządzenia Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 roku w sprawie prac wykonywanych

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego: w wykazie A, dziale III „W hutnictwie i przemyśle metalowym”, „Odlewanie staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rur” pod pozycjami 21 „Przygotowywanie mas formierskich i prace formierzy oraz rdzeniarzy”, gdzie w punkcie 1 ujęto stanowisko formierza maszynowego, w punkcie 33 ustawiacza maszyn i urządzeń odlewniczych, pod poz. 23 „Wybijanie, oczyszczanie i wykańczanie odlewów”, gdzie w punkcie wskazano stanowisko 1 naprawiacza wad odlewów, w punkcie 2 oczyszczacza odlewów, w punkcie 8 wybijacza odlewów i w punkcie 9 wykańczacza odlewów, zaś w dziale XIV w punkcie 1 odżuźlacza.

W okresie od 13 października 1992 roku do 30 czerwca 1998 roku jako kontroler jakości T. F. pracował na oddziałach, w których pracownicy tam zatrudnieni wykonywali jako podstawowe czynności wymienione w wykazie w wykazie A, dziale III „W hutnictwie i przemyśle metalowym”, pod pozycją 23 w punkcie 3 „Wybijanie, oczyszczanie i wykańczanie odlewów”. Odwołujący sprawował kontrolę jakości prac operatorów maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych (szlifierzy odlewów żeliwnych) oraz oczyszczaczy odlewów.

Do stażu pracy Sąd Okręgowy zaliczył również okres odbywania zasadniczej służby wojskowej od(...)do(...). Zarówno przed powołaniem do wojska, jak i po zakończeniu służby wojskowej wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych na stanowisku ślusarza konserwacji maszyn i urządzeń i po jej zakończeniu powrócił w terminie 30 dni do macierzystego zakładu pracy (został zatrudniony z dniem 7 listopada 1977 roku). Sąd Okręgowy miał w tym zakresie na uwadze utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, m. in. wyrok z dnia 4 grudnia 2013 roku, II UK 217/13, Lex nr 1408683, w którym orzeczono, że pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach, który po zakończeniu czynnej służby wojskowej powraca do tego zatrudnienia w przepisany terminie, zachowuje status pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w okresie pełnienia tej służby. Zgodnie z obowiązującym do 31 grudnia 1974 roku brzmieniem art. 108 ustawy z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony RP, okres odbytej zasadniczej lub okresowej służby wojskowej zalicza się do okresu zatrudnienia, w zakresie wszelkich uprawnień związanych z zatrudnieniem, pracownikom, którzy po odbyciu tej służby podjęli zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym byli zatrudnieni przed powołaniem do służby, albo w tej samej gałęzi prawa. Dopiero od 1 stycznia 1975 roku przepis powyższy został zmieniony (ale sens pozostał ten sam) i od tej daty zgodnie z nowym brzmieniem tego przepisu czas odbywania zasadniczej lub okresowej służby wojskowej wlicza się pracownikowi do okresu zatrudnienia - w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, jeżeli po odbyciu tej służby podjął on zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby. Warunkiem wliczenia służby wojskowej do okresu zatrudnienia jest zachowanie terminów wskazanych w art. 106 i art. 107, a więc ponowne podjęcie zatrudnienia w terminie 30 dni od zakończenia odbywania zasadniczej służby wojskowej. Z przytoczonych wyżej przepisów wynikała zasada, że pracownikowi który we wskazanym terminie po zakończeniu służby wojskowej podjął pracę u pracodawcy, u którego był zatrudniony w chwili powołania do tej służby, okres służby podlegał wliczeniu do okresu zatrudnienia w zakresie szczególnych uprawnień uzależnionych od wykonania pracy w warunkach szczególnych. Mając powyższe uregulowania na względzie, Sąd Okręgowy zaliczył T. F. do stażu pracy w szczególnych warunkach okres odbywania zasadniczej służby wojskowej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca T. F. spełnił wszystkie warunki do przyznania mu prawa do emerytury w oparciu o przepis art. 184 ustawy o rentach i emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Na dzień 1 stycznia 1999 roku udowodnił 26 lat, 2 miesiące i 13 dni okresów składkowych i nieskładkowych, nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. W dniu(...), ukończył wymagany wiek, to jest 60 lat. Po uwzględnieniu pracy w szczególnych warunkach w łącznym wymiarze 17 lat, 9 miesięcy i 27 dni, spełnia on wszystkie przesłanki niezbędne do ustalenia prawa do emerytury.

Od tego wyroku apelację wniósł organ rentowy – Zakład ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucał:

1. naruszenie prawa amaterialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art.184 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust.1 i § 4 ust.1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze;
2. naruszenie prawa procesowego przez przekroczenie wyrażonej w art.233 § 1 kpc zasady swobodnej oceny dowodów;
3. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez uznanie, że wnioskodawca spełnił wszystkie warunki wymagane do przyznania prawa do emerytury w tym udokumentował ponad 25 letni okres ubezpieczenia na dzień 1 stycznia 1999 roku.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Skarżący podnosił, że nie kwestionując spełnienia warunku 15 letniego okresu pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych nie może zgodzić się z ustaleniem, że okres praktycznej nauki zawodu w (...) przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w G. w latach 1971-1973 jest okresem zatrudnienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew jej zarzutom Sąd Apelacyjny nie stwierdza ani naruszenia prawa materialnego, ani sprzeczności w ustaleniach faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe i ocenił zebrane dowody, obdarzając je wiarą, przy czym nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art.233 § 1 KPC. Ocena tych dowodów nie budzi wątpliwości. Dowody z dokumentów zgromadzone dla potrzeb ustalenia rodzaju stosunku prawnego łączącego wnioskodawcę z (...) Przedsiębiorstwem Budowlanym wykazały niezbicie, że wnioskodawca jako uczeń (...) szkoły(...) dla pracujących został zatrudniony w tym Przedsiębiorstwie w ramach praktycznej nauki zawodu. Okres praktycznej nauki zawodu jest wymieniony jako okres składkowy w art.6 ust.2 pkt.3 ustawy, o ile jest to okres zatrudnienia młodocianych na obszarze Państwa Polskiego na warunkach określonych w przepisach obowiązujących przed dniem 1 stycznia 1975 r. ponieważ w tym czasie osoby te były objęte obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Jeżeli zatem młodociany odbywał praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy, na podstawie umowy zawartej między nim a zakładem pracy, okres praktycznej nauki zawodu podlega uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty oraz przy ustalaniu wysokości tych świadczeń. Podstawowe rozróżnienie, dotyczy zatem tego, czy nauka zawodu była pobierana przez młodocianego przy jego równoczesnym zatrudnieniu, czy też jako przedmiot praktyczny w programie nauki szkolnej. Innymi słowy, czy nauczający zawodu był pracodawcą, czy nauczycielem młodocianego, a więc czy związek między nimi polegał na stosunku prawa pracy - nauki zawodu, czy na stosunku administracyjnym. Stosunek zatrudnienia obejmował bowiem tylko młodocianych przyjętych do pracy w celu nauki zawodu, obowiązanych do kształcenia się w szkole, nie zaś tych, którzy pobierali naukę bez zatrudnienia się. Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy dowody z dokumentów – przede wszystkim z legitymacji ubezpieczeniowej wystawionej przez Przedsiębiorstwo oraz informacji Zespołu Szkół (...) w G. (k.22 akt) - oraz zeznania wnioskodawcy i świadków przesłuchanych w toku postępowania wskazują jednoznacznie, że wnioskodawca był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, aczkolwiek sama umowa nie zachowała się.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i wnioski prawnicze zawarte w motywach zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba ich powtarzania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 roku II UKN 61/97 – OSNAPiUS 1998/3/104, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 roku I PKN 339/98 – OSNAPiUS 1998/24/776). Podnieść należy dodatkowo, że skarżący argumentami przytoczonymi w apelacji w żaden sposób nie podważył zasadności stanowiska Sądu pierwszej instancji. Apelacja zawiera bowiem jedynie własną ocenę faktów odmienną od przyjętej przez Sąd Okręgowy i interpretację

przepisów nie znajdującą potwierdzenia w utrwalonym orzecznictwie sądów, w tym orzecznictwie Sądu Najwyższego w analogicznych sprawach.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok w pełni odpowiada przepisom prawa, dlatego apelacja nie może być uwzględniona.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 KPC orzekł, jak w sentencji.